

# Powrót do przeszłości

Data publikacji: 23.01.2014 20:30

Podróż do przeszłości przeżyły dzieci, które skorzystały z propozycji Książnicy Cieszyńskiej i wzięły udział w zajęciach zatytułowanych "Nasz drogi święty skarb?". W czwartkowe do południe, 23 stycznia, zabytkowe zbiory Szersznika przyszła obejrzeć grupka dzieci i młodzieży uczęszczającej na zajęcia "feryjne" do Klubu Krytyki Politycznej Na Granicy.

Pracownik Książnicy Cieszyńskiej Wojciech Grajewski nie ograniczył się bynajmniej do zaprezentowania ponad dwustuletnich woluminów i opowiedzenia o bibliotece i jej historii. Cenną wiedzę przekazał w atrakcyjny sposób, poprzez gry i zabawy, jakie przygotował dla gości Książnicy.

Zwiedzenie Książnicy, od którego zajęcia się zaczęły, stało się dla prowadzącego grupę Wojciecha Grajewskiego pretekstem do opowieści o czasach minionych i bogactwie kulturowym Śląska Cieszyńskiego, jego skarbach i tajemnicach. - **Zajęcia, adresowane głównie do młodych odbiorców i poświęcone prezentacji poszczególnych księgozbiorów wchodzących w skład Książnicy Cieszyńskiej, odsłaniają przed uczestnikami nieznaną świat zabytkowych rękopisów, starych druków, map, rycin o europejskiej wartości** – wyjaśnia Wojciech Grajewski.

Jak zatem młodzi Cieszyniacy zapoznawali się ze spuścizną po swych pra pra dziadkach? Na wstępie Wojciech Grajewski rozdał uczestnikom zabawy kartki, na których wypisane były tytuły i autorzy książek z czasów, kiedy biblioteka Szersznika powstawała. - **Wyobraźcie sobie, że książki te przed prawie 100 laty ze zbiorów biblioteki ks. Szersznika wypożyczyli wasi pradziadkowie/prababcie. Ponieważ nie zwrócili ich na czas, bali się pokazywać w bibliotece, a lata mijały, książki zaś leżały w ciemnych skrzyniach i na poddaszach, przykryte coraz większą warstwą kurzu. Aż doczekały do naszych czasów. Teraz domagają się by zwrócić je na należne im miejsce. Ponieważ są to magiczne książki, mogą przenieść was o sto lat wstecz byście mogli odpokutować przewinienie przodków i odłożyć je na miejsce, tak by nie robić kłopotu, sędziwemu i schorowanemu już dr Wytrzensowi, opiekunowi biblioteki. Sprawa nie jest jednak taka łatwa, musicie bowiem zorientować się, gdzie trzymana przez was książka powinna się znajdować** – przemówił do dzieci prowadzący zajęcia wyjaśniając, że ich zadaniem jest znalezienie regału, na którym dana książka powinna się znajdować. Żeby tego dokonać, młodzi ludzie musieli nie tylko zapoznać się z układem tematycznym i numeracją bibliotecznych regałów, ale także odgadnąć, z jakiej dziedziny jest dana książka, co okazało się zadaniem niełatwym, gdyż większość tytułów nie była po polsku, a sporo w mało dziś znanej łacinie.

W kolejnych zadaniach, jakie Wojciech Grajewski stawiał przed zwiedzającymi przemycił sporo informacji na temat historii biblioteki, muzeum, postaci zasłużonych dla powstania obu placówek. Na koniec cała grupa udała się do czytelnicy, by zobaczyć ostatni numer „Gwiazdki Cieszyńskiej”.

(indi)

[Zobacz fotoreportaż>>>](#)